

Sygnatura akt II Ca 279/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 23 kwietnia 2021 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu II Wydział Cywilny Odwoławczy

w następującym składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Agnieszka Śliwa

Sędziowie Sądu Okręgowego: Anna Kulczewska-Garcia

Beata Woźniak

po rozpoznaniu w dniu 23 kwietnia 2021 r. w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa F. C.

przeciwko J. B. (1), J. M., L. K., P. K., P. S., K. G. i S. K.

o nakazanie zaniechania naruszeń

na skutek apelacji wniesionej przez powódkę

od wyroku Sądu Rejonowego w Grodzisku Wielkopolskim

z dnia 10 grudnia 2020 r.

sygn. akt I C 1699/18

I. **prostuje zaskarżony wyrok w ten sposób, że w miejsce „o zapłatę” wpisuje „o nakazanie zaniechania naruszeń”;**

II. **oddala apelację,**

III. **zasądza od powódki na rzecz pozwanych L. K. i P. K. 160 zł (sto sześćdziesiąt złotych) z tytułu zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Anna Kulczewska-Garcia Agnieszka Śliwa Beata Woźniak

UZASADNIENIE

Powódka F. C. w pozwie skonkretyzowanym pismem z 18 lutego 2019 r. wniosła o zakazanie pozwanym J. B. (1), J. M., L. K., P. K., P. S., K. G., S. K., wjazdu na jej działkę (...), której jest prawnym właścicielem.

Pozwani wniesli o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 10 lutego 2020 r. w sprawie I C 1699/18 Sąd Rejonowy w Grodzisku Wielkopolskim powództwo oddalił, kosztami procesu obciążył powódkę i z tego tytułu zasądził od powódki na rzecz pozwanego S. K. 337 zł, w tym 320 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz

na rzecz pozwanych L. K. i P. K. łącznie 337 zł, w tym 320 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu rozstrzygnięcia, Sąd Rejonowy podkreślił, że w niniejszej sprawie powódka po skonkretyzowaniu pozwu domagała się zakazu wjazdu pozwanych na jej nieruchomości. Powinna zatem była udowodnić, że pozwani celowo naruszają jej własność w sposób inny niż faktyczna utrata władztwa. Sąd Rejonowy odwołał się tu do treści art. 222§1 i 2 k.c. i stwierdził, że każde naruszenie prawa własności mieści się w katalogu naruszeń objętym §2, z wyłączeniem faktycznej utraty władztwa. Klasycznym przykładem takiego naruszenia jest bezprawny (tj. niepoparty właściwą służebnością) przejazd lub przechód przez cudzy grunt.

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że powódka nie wykazała, aby pozwani naruszali jej własność poprzez wejście na działkę (...). Jak wynika z aktualnych dokumentów geodezyjnych działka (...) o pow. 0.0066 ha ma kształt trójkąta i jest bezsporne, że na tak usytuowanej działce znajduje się część budynku powódki, a reszta jest przez nią ogrodzona. Wobec treści zeznań powódki i pozwanych bezsporny było natomiast, że ze strony pozwanych nie miała miejsca taka ingerencja w prawo własności powódki jak wjazd na jej posesję. Nikt z pozwanych nigdy nie wjeżdżał na nieruchomość, a nawet na nią nie wchodził. Powódka zeznając przyznała, że „wjazd”, a nawet wchodzenie na jej nieruchomość nie mają miejsca. Za taki na pewno nie można traktować służbowy wizyt (najczęściej na wniosek powódki) S. K., czy wcześniejszych prac wykonywanych na działkach sąsiadów przez niektórych pozwanych. Skoro nie następuje ingerencja ze strony pozwanych J. B. (1), J. M., P. S., K. G. i S. K. w prawo własności powódki powództwo co do nich podlegało oddaleniu.

Sąd Rejonowy podkreślił, że adresatem roszczenia negatoryjnego jest ten, kto jest naruszcicielem w chwili wyrokowania (art. 316§1 k.p.c.), a wyjątkowo w toku procesu negatoryjnego (art. 192 k.p.c.). Roszczenie negatoryjne zmierza do zakazania naruszcicielowi określonego zachowania się na przyszłość, jeżeli towarzyszące okoliczności wskazują na to, że naruszenia mogą się powtarzać. Obejmuje ono żądanie przywrócenia stanu zgodnego z prawem i zakazania dalszych naruszeń, jeżeli okoliczności sprawy świadczą o tym, że należy się liczyć z powtarzającymi się naruszeniami. Sąd Rejonowy skonkludował, że taka ingerencja na ten moment nie zachodzi i nic nie wskazuje, by miała wystąpić w przyszłości.

Odnosnie pozwanych L. K. i P. K. Sąd Rejonowy zaznaczył, że także oni w żaden sposób nie wyjeżdżają ani nie przechodzą przez działkę powódki w kształcie, jaki wynika z aktualnych map geodezyjnych. Zajmują działki sąsiednie i od powódki są oddzieleni płotem lub ścianą budynku. Także w tym wypadku powódka nie wskazała w jaki sposób „wjazd” na jej działkę się odbywa, a zatem także w tym zakresie powództwo jest niezasadne.

Sąd Rejonowy dodał, że powódka argumentowała, iż w wyniku „zmiany numerów działek” pozwani L. K. i P. K. zajmują jej działkę. Sąd Rejonowy stwierdził, że takie ewentualne naruszenie prawa własności jest czym innym niż wjazd czy wejście. Powództwo negatoryjne czyli o zakazanie naruszeń, dotyczy sytuacji, w której właściciel nie utracił władztwa nad rzeczą, lecz prawo to jest naruszane w inny sposób. Bezsporny natomiast w sprawie było, że tak nieruchomości będące w posiadaniu powódki, jak i jej sąsiadów są ogrodzone i oni nimi władają. Zatem ewentualny sposób naruszenie prawa własności powódki mógłby dotyczyć utraty władztwa nad rzeczą, a nie innych naruszeń dochodzonych w tym pozwie. Badanie tych okoliczności wychodzi natomiast poza zakres niniejszego postępowania. Te okoliczności mogły być badane w powództwie windykacyjny i jak wynika z oświadczenia pełnomocnika pozwanych, takie powództwo przeciwko nim powódka wytoczyła.

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że wniosek dowodowy powódki o biegłego geodetę celem wymierzenia działek nr (...) nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy o zakazanie wchodzenia na jej nieruchomość. Sama powódka bowiem przyznała, iż nikt na jej nieruchomość nie wjeżdża, a tylko taki stan naruszeń sąd w tym postępowaniu bada.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. oraz §5 pkt 4 w zw. z §20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka, zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi powódka zarzuciła naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia.

Skarżącą wskazała, że jest właścicielką działki (...), a aktualnie użytkują ją pozwani L. i P. K.. Z kolei pozwany J. B. (2) chodził po nieruchomości w 2010 r. i razem z innymi pozwanymi, w tym K. G. zaczął „przestawiać działki”. P. S. wykonał projekt szamba na działkę (...). Nadto na działce (...) są bezprawne budynki pozwanych K., którą to działkę ci pozwani cały czas użytkują, chodzą po niej i na nią wjeżdżają. Zarzuciła, że Sąd oddalił jej wnioszek o biegłego geodetę po to, aby nie wyszły wszystkie nieprawidłowości w mapach. Nikt nie przedstawił też dokumentów, jakich zażądał jej pełnomocnik

Apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez: wykonanie pomiaru na własny koszt przez pozwanych i naniesienie na mapy stanu jaki był kiedyś, doprowadzenie działki nr (...) do stanu jaki był wcześniej, tj. roli, ziemi rolnej użytkowej, wydanie nieruchomości – działki nr (...) przez pozwanych L. i P. K., zasądzenie od każdego z pozwanych po 5.000 zł zadośćuczynienia za zrobienie nieścisłości w dokumentach w mapach, wydanie zakazu wjeżdżania L. i P. K. na działkę nr (...), którą bezprawnie użytkują.

Pozwani L. K. i P. K. **w odpowiedzi na apelację** wnieśli o jej oddalenie i o zasądzenie od powódki na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych w wysokości 4-krotności stawki minimalnej opłat za czynności radcy prawnego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Na wstępie wymaga wyjaśnienia, że w oparciu o art. 350§1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c. sprostowano oczywistą omyłkę w zaskarżonym wyroku w zakresie oznaczenia przedmiotu sprawy. Z akt sprawy, jak i z treści uzasadnienia wyroku wynika, że przedmiotem rozstrzygnięcia było żądanie nakazania zaniechania naruszeń (o czym też poniżej), a nie żądanie zapłaty.

Apelacja jest niezasadna.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji. Zostały one poczynione w oparciu o zebrany w toku postępowania i należycie oceniony materiał dowodowy, w takim zakresie, w jakim był on istotny dla rozstrzygnięcia sprawy.

Podkreślić należy, że w piśmie z 18 lutego 2019 r. zatytułowanym „sprostowanie pozwu” powódka sprecyzowała żądanie dochodzone przed Sądem, wyraźnie wskazując, że domaga się, aby Sąd wydał zakaz wjazdu na działkę nr (...), której jest właścicielem.

W ten zatem sposób powódka określiła przedmiot sprawy. W postępowaniu cywilnym obowiązuje bowiem zasada dyspozycyjności, która oznacza, że to podmioty postępowania cywilnego podejmują decyzję o wszczęciu procesu, jak i o jego przedmiotowym i podmiotowym zakresie, co z kolei determinuje zakres aktywności zarówno stron, jak i sądu w zakresie ustalania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia.

Art. 227 k.p.c. stanowi, że przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Ocena, czy określone fakty mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, zależy przede wszystkim od tego, jak jest sformułowana i rozumiana norma prawna stanowiąca podstawę żądania. Stan faktyczny trzeba oceniać w aspekcie określonego przepisu prawa materialnego, które to prawo wyznacza zakres koniecznych ustaleń faktycznych, jakie powinny być w sprawie poczynione, i jednocześnie przepisy prawa materialnego mają rozstrzygające znaczenie dla oceny, czy określone fakty, jako ewentualny przedmiot dowodu, mają wpływ na treść orzeczenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 5 września 2012 r., IV CSK 137/12). Nie każde zatem fakty przedstawiane przez stronę powinny być przedmiotem dowodu, gdyż sąd nie ma obowiązku prowadzenia postępowania dowodowego ponad potrzebę procesową. Istotność faktów wiąże się zaś z podstawą faktyczną powództwa, przez co istotne znaczenie mają tylko te fakty, które odpowiadają hipotezom tych przepisów prawa materialnego, które mają zastosowanie w sprawie (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 20 lutego 2020 r. I AGa 97/19).

Skoro zatem powódka domagała się orzeczenia zakazania pozwanym wjazdu na działkę nr (...), twierdząc, że jest jej właścicielem, to jej żądanie, jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy oparte było na art. 222§2 k.c. W związku z tym faktami istotnymi dla rozstrzygnięcia, które powinny być przedmiotem dowodzenia i dalej ustaleń faktycznych było to, czy powódce przysługuje prawo własności do ww. działki, jak i czy pozwani naruszają to prawo w inny sposób niż przez objęcie faktycznego władztwa nad nią.

Bezspornym było, że powódka jest właścicielką działki nr (...) położonej w Ł.. Spornym było natomiast, czy działka ta znajduje się w miejscu wynikającym z aktualnych dokumentów geodezyjnych czy też faktycznie ma inne położenie, jak i czy pozwani ingerują we własność powódki i to w inny sposób, niż objęcie władztwa. Ustalenie negatywne co do jednego z tych aspektów czyniło powództwo bezzasadnym, bez konieczności wyjaśnienia drugiego z nich.

Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe co do tego, czy pozwani ingerują w nieruchomości w kształcie wskazanym przez powódkę i to w inny sposób, niż objęcie władztwa nad nieruchomością. Wobec ustalenia, że sytuacja taka nie ma miejsca, trafnie uznał za niecelowe prowadzenie postępowania dowodowego, w tym dowodu z opinii biegłego geodety zawnioskowanego przez powódkę na okoliczność wymierzenia działki (...).

Ustalenie natomiast, że pozwani nie ingerują w nieruchomości w sposób objęty art. 222§2 k.c. było prawidłowe i powódka w wywiedzionej apelacji nie podniosła wobec niego skutecznych zarzutów. Sąd Rejonowy oparł się w tym zakresie nie tylko na zeznaniach pozwanych, którzy konsekwentnie podawali, że ingerencje z ich strony nie mają miejsca, mając na uwadze też brak dowodów poddających w wątpliwość ich twierdzenia, lecz przede wszystkim na zeznaniach samej powódki. Powódka przyznała, że pozwani J. B. (1), J. M., P. S., K. G. i S. K. aktualnie nie przyjeżdżają na sporną działkę, a jeśli w ogóle niektórzy z nich na niej byli to w przeszłości, incydentalnie, w sprawach zawodowych. Nie ma zatem miejsca z ich strony bezprawne działanie objęte dyspozycją art. 222§2 k.c., jak i okoliczności nie wskazują, aby działania takie miały mieć miejsce w przyszłości i w przyszłości miałyby się powtarzać.

Odnosnie pozwanych L. K. i P. K. powódka z kolei w ogóle nie twierdziła, aby wkraczali w sferę jej uprawnień w inny sposób, niż pozbawienie jej władztwa nad rzeczą, co miałyby uzasadniać żądanie zakazu takich ingerencji, tj. wjazdu (wejścia) na działkę. Przeciwnie, podnosiła, że pozwani ci pozbawili ją władztwa nad nieruchomością stanowiącą jej własność, zajmując ją i posiadając od wielu lat.

Tymczasem przepis art. 222 k.c. obejmuje dwa odrębne roszczenia, zależne od rodzaju dokonanego naruszenia, tj. roszczenie windykacyjne (art. 222 § 1 k.c.) mające zastosowanie przeciwko osobie władającej cudzą rzeczą bez podstawy prawnej i roszczenie negatoryjne (art. 222 § 2 k.c.), które można formułować w sytuacji bezprawnego wkroczenia w sferę uprawnień właściciela w inny sposób niż pozbawienie go władztwa nad rzeczą. Art. 222 § 2 k.c. wskazuje, że warunkiem uznania za uzasadnione objętego nim roszczenia, w tym - jak dochodzonego w niniejszym postępowaniu - o zaniechanie naruszeń jest wykazanie, że nastąpiło naruszenie prawa własności w inny sposób aniżeli poprzez pozbawienie właściciela władztwa nad rzeczą.

Skoro zatem powódka sama twierdzi, że pozwani K. pozbawili ją władztwa nad nieruchomością i nadal ją posiadają, to abstrahując od oceny słuszności jej stanowiska, już z tej przyczyny nie można uznać, aby spełniły się wobec nich przesłanki objętego pozwem żądania zakazania im wjazdu na działkę, a zatem roszczenia negatoryjnego opartego na art. 222§2 k.c.

Prawidłowo zatem Sąd Rejonowy powództwo oddalił.

Sąd Okręgowy zauważa w tym miejscu, że apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez nie tylko wydanie pozwanym zakazu wjeżdżania na działkę nr (...) (co z przyczyn wskazanych wyżej było bezzasadne). Wniosła także o wykonanie przez pozwanych pomiaru na własny koszt i naniesienie na mapy stanu jaki był kiedyś, doprowadzenie działki nr (...) do stanu jaki był wcześniej, tj. roli, ziemi rolnej użytkowej, wydanie nieruchomości – działki nr (...) przez pozwanych L. i P. K. i zasądzenie od każdego z pozwanych po 5.000 zł zadośćuczynienia za zrobienie nieścisłości w dokumentach w mapach. Jak wyjaśniono na wstępie rozważań, powódka w postępowaniu w I

instancji sprecyzowała żądanie pozwu, wyraźnie wskazując, że domaga się, aby Sąd wydał zakaz wjazdu na działkę nr (...). Natomiast na etapie postępowania apelacyjnego nie można rozszerzyć żądania pozwu ani występować z nowymi roszczeniami (art. 383 k.p.c.).

Na marginesie Sąd Okręgowy zauważa, że w sytuacji gdyby Sąd I instancji nie orzekł o całości lub części żądania właściwym środkiem nie byłaby apelacja, lecz wniosek o uzupełnienie wyroku.

Podsumowując, apelacja jako niezasadna na podstawie art. 385 k.p.c. została oddalona.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98§1 i 3 oraz art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c. W związku z tym zasądzono od powódki na rzecz pozwanych L. K. i P. K. zwrot wynagrodzenia ich pełnomocnika w kwocie 160 zł, ustalonej na podstawie §5 pkt 4 w zw. z §20 w zw. z §10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Z uwagi na charakter sprawy, zakres czynności podjętych przez pełnomocnika ww. pozwanych w postępowaniu apelacyjnym, jak i okoliczność, że sprawa nie wymagała przeprowadzenia rozprawy apelacyjnej, brak było podstaw do zasądzenia wynagrodzenia pełnomocnika w stawce wyżej niż minimalna.

Anna Kulczewska-Garcia Agnieszka Śliwa Beata Woźniak